

Nie wiem, kiedy zleciał ten czas od momentu, a był to rok 1990, gdy pierwszy raz obejmowałem redakcję *Wiadomości Botanicznych*. Wspólnie z kolegami ówczesnej redakcji zmieniłem zasadniczo kształt czasopisma, choć nie jego ogólny profil. Chciałem, by stało się ono żywą platformą integrującą całe środowisko botaników polskich, atomizowane coraz bardziej rozwijającą się specjalizacją.

Integracji tej służyć miały zarówno dobierane bardziej świadomie i stymulowane przez redakcję artykuły przeglądowe jak i bardzo wiele drobnych działów, mówiących o tym „skąd przychodzimy”, ku czemu zmierzamy i czym żyjemy – czy to uprawiając naukę, czy też na inne sposoby uczestnicząc w szeroko rozumianej kulturze. Poza artykułami przeglądowymi pojawiły się wówczas owe drobne działy, takie jak: „Portrety botaników polskich”, „Rozstania”, „Rocznice, jubileusze”, „Leksykon botaników polskich”, „Sprawozdania ze spotkań naukowych”, „Z życia PTB”, „Varia”, „Poezje botaników”, „W krzywym zwierciadle”, „Botanika na wesoło”, „Nowe periodyki i serie”, „Nadchodzące spotkania” i „Literatura botaniczna”.

Zarysowany ponad ćwierć wieku temu profil i kształt czasopisma utrzymaliśmy prawie niezmienny do dziś. Wtedy, przed laty, został on przyjęty z dużym zadowoleniem przez prawie wszystkich członków Towarzystwa. Zmieniona została w tym czasie także okładka (później nastąpiła jej kolejna modyfikacja), czyniąca czasopismo i od tej strony bardziej atrakcyjnym. Po przerwie w redagowaniu *Wiadomości* (lata 1994–2004), która związana była z innymi moimi, bardzo obciążającymi obowiązkami (w tym dwunastoletnią dyrekturą Instytutu Botaniki im. W. Szafera Polskiej Akademii Nauk oraz prezesurą Polskiego Towarzystwa Botanicznego przez dwie kadencje), wróciłem w roku 2005 do pracy redaktora naczelnego na prośbę kolejnych zarządów PTB i tak to trwało do dziś, tj. do końca roku 2016. W międzyczasie, gdy redakcję

prowadzili z ogromnym oddaniem moi bliscy koledzy, najpierw prof. Bogdan Zemanek (przez kadencję 1994–1998), a następnie prof. Stefania Loster (przez dwie kadencje 1999–2004), nie rozstawałem się jednak z czasopismem i stale pozostawałem w jego redakcji. Potem nastąpił wspomniany już powrót w roku 2005 na kolejne 12 lat. Od ponad czterech lat prosiłem jednak obecnego Prezesa Towarzystwa od zwolnienia mnie z tego obowiązku, gdyż rozmaite, zarówno osobiste, jak i zawodowe względy, czyniły pracę redakcyjną trudną czy wręcz niemożliwą do pogodzenia z innymi obowiązkami. Dziś, z końcem 2016 roku, redakcja trafia w ręce prof. Arkadiusza Nowaka – osoby bardzo oddanej botanice. Ufam, że *Wiadomości Botaniczne* pod Jego redakcją będą rozkwitać jako czasopismo środowiska botaników, pracującego z wielkim oddaniem na rzecz swojej *scientia amabilis*. Wraz ze zmianą redaktora, wywodzącego się po raz pierwszy spoza ośrodka krakowskiego, *Wiadomości* opuszczają w pewnym sensie Kraków, w którym były od początku swojego istnienia przez ponad 60 lat; opuszczają na szczęście nie do końca, skoro wielu krakowskich członków redakcji, w tym i ja sam, zdecydowało się nadal służyć czasopismu na prośbę nowego Redaktora, któremu życzę samych dobrych owoców w tej pracy i także osobistej z niej satysfakcji.

Na koniec miły „obowiązek” podziękowania tym wszystkim, którzy w ramach redakcji z oddaniem pracowali na rzecz czasopisma. Jak w każdym zespole, obciążenia nie zawsze rozkładały się równomiernie. Niektóre z osób od bardzo wielu lat nieprzerwanie prowadziły całe działy, pamiętając o wypełnianiu ich w każdym kolejnym numerze interesującą treścią. Prof. Alicja Zemanek i prof. Piotr Köhler pamiętali o działach historycznych („Portrety botaników”, „Rocznice i jubileusze” czy „Leksykon botaników polskich”), dr Jan J. Wójcicki przygotowywał działy: „Recenzje”, „Nadchodzące spotkania”, „Nowe periodyki i serie” i „Literatura botaniczna”.

Niezawodnej pomocy udzielali mi, na bieżąco doradzając i poprawiając teksty, prof. Stefania Loster, prof. Elżbieta Kuta, prof. Ewa Zastawniak-Birkenmajer, dr Wojciech Paul i dr Magdalena Zarzyka-Ryszka, która nierzadko wspomagała nas także w redakcji technicznej. W przypadku innych członków, tak redakcji, jak i rady redakcyjnej, mogłem liczyć na solidne zrecenzowanie tekstów nadsyłanych do redakcji. Bez zaangażowania wszystkich tych osób trudno byłoby mi podołać obowiązkom redaktora. Dziękuję im wszystkim za ogromne zaangażowanie, serce, wiedzę i czas poświęcony tej pracy. Szczególną wdzięczność winien jestem, pełniącej obowiązki sekretarza, mgr Magdalenie Nowak, która – wraz z wpływem lat – w coraz większym stopniu odciążała mnie

w pracy. Bez Jej zaangażowania nie podołałbym obowiązkom redakcyjnym.

Dziękuję także autorom ze wszystkich ośrodków kraju, którzy od wielu lat wspierali czasopismo, często na moją prośbę, nadsyłając do redakcji rozmaite teksty. Nie brakło wśród nich także osobistych wierszy publikowanych w naszym dziale „Poezje botaników”. Na końcu dziękuję także mojej wieloletniej współpracownicy, pani mgr Lucynie Musiał, która w pierwszym okresie współpracowała z *Wiadomościami* jako sekretarz redakcji, a później – choć nie pełniła żadnych formalnych funkcji – przez cały czas wspomagała mnie w pracach redakcyjnych.

Zbigniew MIREK